

Victoria de los Ángeles



Victoria de los Ángeles

©autor niezgany

Debiutowała jako Hrabina w *Weselu Figara* Mozarta w 1945 roku na scenie Teatro Liceu rodzinnej Barcelonie gdzie się urodziła 1 listopada 1924 roku i gdzie w ciągu trzech lat ukończyła sześćoiletnie konserwatorium. Dwa lata później, w 1947 roku, wygrała konkurs wokalny w Genewie co stało się początkiem jej międzynarodowej kariery. Już 1949 roku oklaskiwano ją w partii Małgorzaty w *Fauście* w Operze Paryskiej, a w 1950 roku debiutowała jako Mimi w *Cyganerii* w londyńskiej Royal Opera Covent Garden oraz Ariadna w *Ariadnie na Naxos* na scenie mediolańskiej La Scali. Oczywiście w każdym przypadku był to początek wieloletniej współpracy. Do tej listy należy dodać sukcesy na scenach Amsterdamu, Kopenhagi, Edynburgu, Moniachium, Berlina, Genewy, Zurichu, Buenos Aires.

Przez dziesięć lat była gwiazdą nowojorskiej Metropolitan, gdzie podziwiano jej wspaniałe kreacje najpierw w partiach typowych dla sopranu lirycznego. Zaczęła w 1951 roku od Małgorzaty w *Fauście*. Następnie odnosiła sukcesy jako: Violetta w *Traviacie*, Mimi, Micaela w *Carmen*, Rozyna w *Cyruliku sewilskim*, Desdemona w *Otellu*, tytułowa Manon w operze Masseneta. Później z równym powodzeniem śpiewała znacznie cięższe, bardziej dramatyczne partie: Elżbiety w *Tannhäuserze*, Elzy w *Lohengrinie* i Ewy w *Śpiewakach norymberskich*. I kiedy wydawałoby się, że jeszcze długo będzie ozdobą sceny w MET zdarzyła się dziwna sytuacja pominięcia jej w obsadzie amerykańskiej premiery *Atlantydy de Falli*, w partii, którą z powodzeniem śpiewała już na hiszpańskich scenach. Uznała to za oczywisty afront i obrażona wyjechała z Nowego Jorku przekreślając raz na zawsze współpracę z tym teatrem.

Oczywiście ta sytuacja w żaden sposób nie zaważyła na dalszej karierze de los Angeles. Można nawet powiedzieć, że dopiero po zerwaniu z MET w pełni rozwinęła skrzydła. W 1961 roku po czteroletniej przerwie wystąpiła Operze Wiedeńskiej, rok później na Festiwalach w Bayreuth i Salzburgu. Oczywiście przez cały okres swojej kariery utrzymywała ścisły kontakt ze scenami hiszpańskimi, szczególnie w Barcelonie i Madrycie, oraz włoskimi w Wenecji, Rzymie, Neapolu, Mediolanie. Była w tym okresie jedną z najbardziej poszukiwanych i najlepiej opłacanych śpiewaczek na świecie. „Jej legato jest nieporównywalne” – powiedziała o los Angeles Elizabeth Schwarzkopf

Dysponowała głosem o wyjątkowej urodzie, szlachetnym brzmieniu i bogatej barwie. „Umiała połączyć w swoim śpiewie subtelność z siłą, precyzję z idealną swobodą i lekkością” – napisał Lucjan Kydryński. Rozległy repertuar śpiewaczki obejmował partie liryczne, liryczno – dramatyczne, oraz koloraturowe w operach Mozarta, Pucciniego, Verdiego, Rossiniego, Leoncavallo, Wagnera, Ryszarda Straussa. Jednym z jej największych osiągnięć była partia Salud w *Krótkim życiu de Falli*, którą pierwszy raz zaśpiewała w 1947 roku. Obok partii operowych miała w repertuarze pieśni de Falli, Granadosa, Schuberta, Ravela, Faure, których była rewelacyjną wykonawczynią. Z czasem pieśni stały się jej specjalnością, ich recitale budziły zawsze uzasadniony entuzjazm słuchaczy. Właśnie z recitalem pieśni wystąpiła Victoria de los Angeles w 1976 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Rok później podziwiano ją na festiwalu *Wratislavia Cantans*. Po zakończeniu kariery z pasją oddała się działalności pedagogicznej na wielu kursach mistrzowskich.



Victoria de los Ángeles

©auter niegans

Nagle świat obiegła wiadomość, że wieczorem 15 stycznia 2005 roku, w szpitalu w Barcelonie, w wieku 81 lat, zmarła po krótkiej chorobie Victoria de los Angeles, znakomita hiszpańska śpiewaczka. Odeszła wielka, ceniona artystka, na szczęście pozostawiła po sobie ogromną ilość nagrań będących dowodem jej wielkiej sztuki.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl